

# Brakujący Element, Miasto Gniewu (feat. Zawik [PTP])

Szczęście i nadzieje?  
Raczej zgliszcza i dramat  
Jeśli chcesz mieć hajs musisz oddać serce w zamian  
Kolejna ofiara z diabłem w karty przegrała  
Pochłonie nas piekło bo w niebie nie ma miejsca dla nas

Z ziomalami sztama, bo jedność to siła  
To miejsca pozwoli nam zatrzymać tylko przyjaźń  
Adrenalina w żyłach krąży 24 na dobę  
A ludźmi honoru rządzi niepisany kodeks  
Tu na tych osiedlach świeci czarne słońce  
I nieliczni potrafiący związać koniec z końcem  
Przez brudne pieniądze i brudne interesy  
Większość ma problemy, których nie da się wyleczyć  
Tu rzeczywistość szara prześladowuje jak zjawia  
Każda kara na złych ludziach przyjemność nam sprawia  
To siła ? tysięcy gardeł, wszyty jednym chórem:  
Tylko prawdziwy hip-hop, reszta nich z bastuje  
To miasto gdzie każdy pójdzie za swoim w ogień  
Tu są zasady, każde \_\_ zaraz skończy w grobie - świadomie  
Tworzą się iskry, ludzie kontra system  
Jedni chcą palić liście, drudzy chcą tylko milczeć  
Być jak Hitler i wierzyć w nasze słowa  
W imię czego ta dzisiejsza sprawiedliwość pozbawiona wszelkich reguł  
My nie będziemy milczeć, nie będziemy stać w cieniu  
My chcemy być wolni i nie ulec przedawnieniu  
Dla niektórych jest już za późno, żeby wyszli z bagna  
Bo ten pier\*\* syf sprawił trudność, rozum zabrał  
Brudne akta, świat przestępczy  
Musisz uważać na psów patenty  
Bo masz rolę podejrzanego jak przed kamerą Kevin Spacey  
Tutaj są różne atrakcje, lecz ten sam tok wydarzeń  
Chłopak ma nową zabawę dzisiaj przypier\*\* w kabel  
Za miesiąc będzie detoks, tam ćpuny właśnie leczą  
Niedaleko jest do noża, który może linię przeciąć  
Ludzie tu się leczą, każdy na swój sposób  
Jeden pije aspirynę a większość używa nosów  
Historie miasta-bloków, tu każdy dba o siebie  
Betonowe płyty przesycone gniewem